

## Pozostań w Obecności Boga

*Duchowo budująca cegielka nr 174*

*„Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Kto nie trwa we mnie, ten zostaje wyrzucony precz jak zeschnięta latorośl; takie zbierają i wrzucają w ogień, gdzie spłoną. Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek będziecie chcieli, a stanie się wam”. (Jan 15, 5-7)*

Chodzi o twoje podejście do sprawy. **Decydujące jest twoje nastawienie. My jesteśmy i ja wierzę, że jesteśmy w Obecności Jezusa Chrystusa, lecz jest to twoje nastawienie, które przynosi rezultaty.** Mechanika jest tutaj, a tak samo jest tu dynamika. **Jeżeli tylko potrafisz rozpocząć, Bóg dokona reszty.** [1]

**Śpiewajmy dobrą, miłą pieśń – naprawdę spokojnie. Sprowadza to Obecność Ducha Świętego do nabożeństwa.** [2]

Wierzę, że Kościół zaczyna słuchać Poselstwa i zaczyna je rozumieć. **Lecz przyjaciele, słuchajcie, musimy leżeć w Obecności Syna; musimy dojrzeć. Nasza wiara jeszcze nie jest dojrzała. Intelktualnie słuchamy Poselstwa, które nam Bóg dał, i widzimy znaki, które On nam pokazał i udowodnił to przez Biblię; lecz ach, jak bardzo Kościół potrzebuje leżeć w Jego Obecności, aż stanie się delikatny i miękki, i tak rozkoszuje się w Duchu, iż może się w tym nurzać.**

Czasami, gdy głoszę poselstwo, staję się szorstki, więc muszę przerywać, ponieważ muszę wbić to mocno jak gwóźdź i zagiąć go z drugiej strony, aby porządnie trzymało. **Lecz z chwilą, kiedy to Kościół zrozumie, Wybrani będą wywołani i oddzieleni, by być w Obecności Boga. Ja wiem, że tak właśnie będzie, kiedy ludzie zostaną zabrani w Zachwyceniu.**

**Zacznij wychodzić z tej łuski; przechodzisz do stadium ziarna; leż jednak w Obecności Syna.** Nie dodawaj do tego, co powiedziałem, nie ujmuj z tego, co powiedziałem, ponieważ ja mówię Prawdę (Jan 17, 17), na ile mi wiadomo, jak mi ją podał Ojciec. Rozumiecie? Nie dodawaj do Niej; mów tylko to, co ja powiedziałem.

Najważniejszą rzeczą jest mówić po prostu ludziom, aby przyszli i szukali Pana Jezusa (Jerem. 29, 13-14). **A potem ty połóż się w Jego Obecności; wyznawaj Mu miłość po prostu: „O, Panie Jezu, Synu Boży, ja Ciebie miłuję. Uczyni łagodnym moje serce, Panie. Usuń z niego wszelką nieczystość i miłość do tego świata (1. Jana 2, 15-17) i pozwól mi żyć święcie przed Tobą w tym doczesnym świecie.** [3]

Leż w obecności Syna, abyś dojrzał. To się dokładnie zgadza. To Słowo musi dojrzeć w twoim sercu, by zrodziło to życie, abyśmy żyli tym, o czym mówimy (Psalm 119, 11). Tak jest. Potem nie będziesz miał żadnych wątpliwości, jeżeli pozwolisz Duchowi Świętemu, aby ci to objawił. [4]

**Dlaczego pszenica nie może leżeć w Obecności Światła Syna, by zrozumieć tą godzinę, w której żyjemy?**

Zielonościakowcy tylko dawali schronienie temu Poselstwu, dawali mu otwarte drzwi, aż zostało rozpowszechnione, potem łuska odłupuje się i pszenica będzie leżeć w Obecności Syna, aby dojrzała.

Pamiętajcie, nie będzie już żadnej denominacji. W każdym przebudzeniu było tak, że po około trzech latach rozpoczęcia przebudzenia ludzie zaczęli z tego robić denominację. Czy się to zgadza? **Ale to ostatnie wielkie i cudowne przebudzenie Boże w naszych ostatecznych dniach** trwa już ponad dwadzieścia lat, a jest oddalone o milion mil od denominacji i rozwija się ciągle dalej przez cały czas; **łuska się oddziela, nie ma współpracy, nie ma z ziarnem nic do czynienia.** Rozumiecie?

**Łuska zawsze odsuwa się od niego.** Nie może już być nic innego; **jest to obecnie pszenica. Lecz jest w nas jeszcze wiele tego zielonego.** Zgadza się. Musimy więc leżeć w Obecności Syna, abyśmy dojrzeli i byli łagodni; na tym to polega. Mamy jeszcze wiele zielonego; nie mamy prawdziwej szczerości, brakuje świętości – tej rzeczy, którą powinniśmy mieć wśród nas, abyśmy wiedzieli, że Duch żyjącego Boga, działa w Swoim Słowie i pokazuje nam nadal te rzeczy (Ew. Jana 16, 13). [5]

Jeszcze raz: **Najważniejszą rzeczą, o którą chodzi dzisiaj w Poselstwie jest to, że ci, którzy je przyjmują do swoich serc, muszą leżeć w obecności Syna, aby dojrzeli. Rozumiecie? Musicie przyjąć poselstwo, a potem pozwolić, żeby Syn wypalił z was wszelką zieloność i uczynił was dojrzałymi chrześcijanami** (Hebr. 5, 12-14; Łukasz 8, 14). Czy rozumiecie, co mam na myśli? Bóg przychodzi wkrótce, by przyjąć Swoj kościół i my musimy być tego rodzaju chrześcijanami, aby On mógł nas przyjąć. Pszenica musi więc dojrzeć. W porządku. [6]

Słuchajcie Eliasza proroka, który krzychał przeciw nim i ich teologom. Zwróćcie uwagę, on mówił tak, jak byłby Samym Bogiem. Eliasz mówił tak, jak byłby Samym Bogiem. „Rosa nie spadnie z niebios, dopóki ja nie zawołam o nią” (1. Król. 17, 1). Amen. Tak jest. Prorok był **tak długo w Obecności Bożej...**

Prorocy Starego Testamentu w każdym czasie, **kiedy żyli w Obecności Bożej, stawali się Słowem; ich Poselstwem było Samo Słowo.** I pamiętajcie, on powiedział: „TAK MÓWI PAN”. I kiedy ci mężowie otrzymali te poselstwa od Boga i oni byli tak przejęci tym, że ich własne myśli... Może

było to przeciw ich myślom; być może nie widzieli tego właściwie. Lecz oni mówili Słowo Boże – TAK MÓWI PAN.

„Nie będzie padał deszcz tak długo, aż ja zawołam o niego”. O, jaka to wypowiedź! **On był w Obecności Bożej i był tak doskonale potwierdzony.** I pamiętajcie, to mówi również Amos 3, 7: „Pan Bóg nie czyni niczego, dopóki tego najpierw nie objawi Swoim sługom, prorokom”. [7]

Izajasz przypomniał sobie wtedy, że jego krótka podróż nie miała wielkiego znaczenia. Co on krzyczał? On wiedział, jaki ma dar, lecz nie postępował zgodnie z tym. On był bardzo daleko. On powiedział: „Panie, ja jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam wśród ludzi, którzy mają nieczyste wargi”. A potem przyszedł anioł. Widzicie, była to budząca grozę rzecz. On powiedział: „Biada mi” (Izajasz 6, 5-7).

Więc nie chodzi tu o błogosławieństwa, krzyczenie i płkanie. To jest dobre. Pamiętajcie, ja tego nie potępiam. Lecz mówię wam: To nie jest to, o czym ja mówię. **Jest to moc i Obecność Boga, która przynosi taką świętą bojaźń, aż człowiek jest sparaliżowany w Jego Obecności** (Daniel. 10, 7-9). Będziesz zawsze o tym pamiętał. Zapamiętasz to sobie. Izajasz pamiętał o tym przez całe swoje życie. Wyobrażam sobie, że kiedy piły przecinały jego ciało, on ciągle przypominał sobie tych aniołów, wołających: „Święty, święty, Pan Bóg Wszechmogący”. Na pewno.

Jakub w ostatnich chwilach życia potrafił przypomnieć sobie tych aniołów, zstępujących i wstępujących, i była to dla niego taka budząca grozę rzecz (1. Mojż. 28, 12-17). **To nie jest tak, jak sobie to wyobrażają ludzie. Jest to coś innego. Czego nam dzisiaj trzeba? Przyjść do Jego Obecności pamiętając o Nim** – że On nie przyprowadził nas tutaj tylko dla zabawy, **lecz do usługi, postawił nas tutaj, abyśmy działali dla Niego.** [8]

Zatem, „być zgromadzeni na niebiańskich miejscach” oznacza znacznie więcej, niż tylko radować się. Na niebiańskich miejscach (Efez. 2, 6-7), **jeżeli jesteście rzeczywiście zgromadzeni w Chrystusie, jest to budząca bojaźń rzecz.**

**Kiedy stoisz obok tego Anioła Pańskiego** – myślisz sobie, że będziesz po prostu krzyczał i wołał z radości? Tak nie jest. **On wzbudza w tobie niemal śmiertelny strach.** Rozumiesz? Widzicie więc, istnieje pewna różnica w cieszeniu się albo w tańczeniu z entuzjazmem (co też jest w porządku), **a tym, kiedy człowiek przyjdzie do tej prawdziwej obecności Bożej.** Rozumiecie, rozumiecie? Tam właśnie powstaje bojaźń. **Jest to budząca bojaźń rzecz.** Wtedy nie boisz się, że jesteś zgubiony, lecz jesteś rzeczywiście przed anielską Istotą i stoi tam Sam Duch Święty. [9]

**Objawienia przychodzące w obecności tej kuli Ognia zwisającej tam w pomieszczeniu, aż...** O, bracie. Chociaż widywałem Go od mojego dzieciństwa, **każdym razem, kiedy On przychodzi blisko mnie, trwoży mnie to.** Z powodu Jego obecności wpadam niemal w nieprzytomność. Człowiek nie przyzwyczai się do niej. Nie może: Jest zanadto święta. [10]

Panie Boże, **ja proszę Oblubienicę dzisiaj wieczór**, tych, którzy jak odczuwam wycofali się i czekają; niech oddziela się od wszystkiego z tego świata (2. Kor. 6, 17-18). **Oni muszą leżeć w obecności ciepłego światła Syna Bożego, nurzać się w Jego Słowie i w Jego miłości. Daruj nam tego, drogi Boże!** <sup>[4]</sup>

Kiedy myślę o Afryce, Indiach i o całym świecie, gdzie miliony pogan krzyczą i wołają o miłosierdzie, lecz kto tam pójdzie? Nie by im podać traktat, **lecz przynieść im Jezusa Chrystusa. Ktoś przebywający w Jego Obecności, ktoś jak Mojżesz (2. Mojż. 3, 1-10), który mógł tam pójść i pokazać im prawdziwe wyzwolenie**, nie skłaniać ich do tego, aby się przyłączyli do kościoła albo uścisnęli dłonie z księdzem i przyjęli wyznanie wiary, **lecz przynieść wyzwolenie dla ich duszy; trzeba do tego jakiegoś dobrego bogobojnego męża.** <sup>[11]</sup>

Przypominam sobie wizję, którą otrzymałem od Pana niedawno. Czy pamiętacie, jak ją tutaj mówiłem? Dobroć Pańska powiedziała owego poranka: „**Nie bój się, cokolwiek przychodzi albo co się dzieje, bo nigdy nie zawodzi Obecność Jezusa Chrystusa jest z tobą, dokądkolwiek pójdziesz**” (Hebr. 13, 5-6). Więc on nie może – szatan nie może mnie zabić, dopóki Bóg nie powie, że to jest skończone. Rozumiecie? On będzie to może próbował, ale nie będzie miał w tym powodzenia. <sup>[12]</sup> **Lecz jaki to przywilej dla nas, którzy wierzymy, że możemy chodzić w Obecności Bożej każdego dnia.** <sup>[13]</sup>

**Obecność Ducha Świętego na tej ziemi zamiast Jezusa będącego tutaj udowadnia, że Jezus był sprawiedliwy i odszedł do Ojca.** Lecz jest również powiedziane w Ew. Jana 14, 18: „Nie zostawię was bez pocieszyciela, Ja przyjdę do was”.

On posłał Pocieszyciela. **On był pocieszycielem. On przyszedł z powrotem w postaci Ducha na prawdziwy Kościół.** On jest tym wiernym i prawdziwym świadkiem wespół kościoła (Obj. 3, 14). **Lecz pewnego dnia On przyjdzie znowu w ciele** (Zach. 12, 10; 13, 6). Wtedy On udowodni, Kto jest tym jedynym mądrym władcą – **jest to On, Jezus Chrystus, Pan Chwały.** <sup>[14]</sup>

**Człowiek czuje się taki winny, kiedy stoi w Jego Obecności.** Czy idziesz drogą metodystów albo drogą baptystów, względnie którąkolwiek drogą idziesz, musisz się czuć tak winny, że po prostu **będzie cię uśmiercać.** Zgadza się. **To cię zabije. Twoje świeckie życie umrze na miejscu. Musisz uważać samego siebie za tak winnego w Obecności Bożej, aż twoje świeckie życie umrze na miejscu. Sprawa grzechu jest dla ciebie załatwiona, jeżeli stoisz w Jego Obecności.** Kiedy patrzysz się w ten sposób, to będziesz z pewnością żył, **ponieważ umarłeś.** I możesz żyć tylko wtedy, jeżeli **najpierw umrzesz, abyś mógł żyć na nowo.**

Widzicie teraz, do czego dochodzę, nieprawdaż, **czym jest narodzenie, znowuzrodzenie. Najpierw musisz umrzeć, abyś mógł narodzić się**

**na nowo...** (Jan 12, 20-25). A jeśli masz ciągle rzeczy tego świata w sobie, to nie jesteś narodzony na nowo (1. Jan 2, 15). Więc jak chcesz twierdzić, że jesteś narodzony na nowo (Jan 3, 1-8), a ciągle zajmujesz się rzeczami tego świata, czepiającymi się ciebie? Rozumiesz? Jak możesz tak czynić? <sup>[14]</sup>

Pomyślcie o tej grzesznej niewieście w Ew. Łukasza 7, 36-50. Ona weszła do pomieszczenia, podeszła całkiem blisko do Niego i **czuła się taka winna. Tak właśnie czuje się prawdziwie pokutujący grzesznik w Jego Obecności: winien.** <sup>[16]</sup>

Spuściła oczy i jej serce zaczęło nabrzmiewać. **Ona wiedziała, że jest w Jego Obecności. Coś się dzieje, gdy wejdiesz do Jego Obecności.** Ona zauważyła, że łzy zaczęły jej spływać po policzkach i ona tam stała, potrząsając tym słoikiem w swojej ręce. I ona upadła u Jego stóp. Pomyślała sobie: „Nie mogę podnieść moich oczu. Jestem tak nieczysta i brudna, nie mogę spojrzeć w górę”. Więc zaczęła płakać, a jej łzy zaczęły spadać na Jego nogi. I ona zaczęła je obmywać ot tak, swoimi rękami, próbując zetrzeć te łzy z Jego nóg – i obmywała Jego nogi swoimi łzami. <sup>[17]</sup>

Ja polecam Go każdej wyczerpanej osobie. Polecam go wam, którzy nie macie żadnej nadziei. **Wy, którzy nigdy nie byliście w Jego Obecności, musicie uczynić tylko jedną rzecz – wyznać swoje grzechy i uświadomić sobie, że jesteście grzeszni** (1. Jana 1, 9), a **Bóg wyznaczył tego Anioła na dzisiejszy wieczór, nazywanego Duchem Świętym, który zdejmie z was wszystkie grzechy.** Potem zawołasz: „Panie, oto jestem, pošlij mnie”. Ja Go miłuję. Czy wy nie? **Żyćcie w Jego Obecności.**

W Psalmie 16, 8. Dawid powiedział: „Stawiałem zawsze Pana przede mną”. To jest dobre postępowanie. Więc nie był w zakłopotaniu z powodu tego. **On pragnął być świadomy Jego Obecności,** więc Dawid powiedział: „Stawiałem Pana zawsze przed obliczem moim. Otóż, ja Dawid, **stawiałem Pana przed obliczem moim, abym był zawsze świadomy Bożej Obecności**”.

Czy to nie byłaby dobra lekcja dla nas wszystkich dzisiaj? **Postawmy Pana przed naszą twarzą, abyśmy byli świadomi Jego Obecności. Postawcie Go jako pierwszego.** Dlaczego? Postaw go najpierw przed sobą. Czemu? **Potem nie będziesz już grzeszył, bo sobie uświadomiasz, że jesteś ustawicznie w Obecności Bożej. Kiedy zdajesz sobie sprawę z tego, że Bóg jest w pobliżu, to zważasz i na to, co mówisz.** <sup>[11]</sup>

**Jak szczęśliwi powinniśmy być, żyjąc teraz w Jego Obecności i wiedząc, że On jest zawsze obecną pomocą i ucieczką w czasie ucisku** (Psalm 46, 1). <sup>[18]</sup>

Lecz nadeszła godzina, w której każde królestwo przestaje istnieć, ponieważ istnieje Królestwo Boże, **które jest ugruntowane w ludzkim sercu przez chrzest Duchem Świętym i Obecność Jezusa Chrystusa** (Łukasz 17, 20-21; 1. Kor. 4, 20). A Chrystus przyjdzie do Swej Oblubienicy i

ustanowi tutaj na ziemi Królestwo, które nigdy nie przeminie. **Jak wejdiesz do tego Królestwa? Musisz narodzić się do niego.** [19]

Masz społeczność z Chrystusem; inni też chcieli mieć społeczność z Nim, ale nie mogli Go po prostu znieść. Oni chcieli założyć... otóż, wiecie, jak powstają małe kliki w kościele. Wy to wiecie, pastorzy. Rozumiecie? Ludzie mówią: „Ptaki mające jednakie piórka, latają razem...” **Lecz bracia, jeśli jesteśmy narodzeni na nowo, to nie mamy takiego nastawienia. Rozumiecie? Nie.**

Otóż, jeśli widzimy coś złego w naszych braciach, módlmy się po prostu i **zanośmy to przed Boga i milujmy tego człowieka, aż wprowadzimy go do Obecności Bożej. To jest właściwa droga, prawdziwa droga, jak to mamy czynić.**

Wiecie, Jezus powiedział... Będą w tym różne chwasty, ponieważ Jezus powiedział, że będą, **lecz nie wyrwajcie ich, bo wyrwiecie pszenicę razem z nimi.** Rozumiecie? **Zostawcie ich w spokoju.** Niech On dokonuje segregacji, kiedy ten czas nastanie. Rozumiecie? Niech wszystkie rosną razem (Mat. 13, 24-30). [10]

#### Bibliografia:

- [1] „Potwierdzenie Jego Słowa” 65-0426 ak. 28
- [2] „Pytania i odpowiedzi na temat Ducha Świętego” 59-1219 ak. 442/135b
- [3] „Jedynie przez Boga obmyślane miejsce uwielbiania” 65-1128M ak. 40, 285-286
- [4] „Niewidzialna łączność Oblubienicy Chrystusa” 65-1125 str. 28, 49
- [5] „Próba czynienia Bogu usługi” 65-1127B, ak. 317a, 258b-259
- [6] „Chrystus jest objawiony w Swoim własnym Słowie” 65-0822M, ak. 89
- [7] „Duchowy pokarm we właściwym czasie” 65-0718E ak. 61-63
- [8] „Pamiętanie o Panu” 63-0122 ak. 57b-58
- [9] „Pytania i odpowiedzi na temat Pieczęci” 63-0324M ak. 79-80
- [10] „Piąta Pieczęć” 63-0322 Księga Pieczęci str. 348-349
- [11] „W Jego Obecności” 62-0909E, ak. 66, 92, 72
- [12] „W posiadaniu wszystkich rzeczy” 62-0506 ak. 9
- [13] „Co mówicie, Kim On jest?” 64-1227 ak. 156
- [14] „Laodycejski Wiek Kościoła” Księga Wieków Kościoła rozdz. 9
- [15] „Musicie na nowo narodzić się” 61-1231M ak. 69b-70
- [16] „Nierozpoznana Obecność Boża” 64-0618 ak. 94
- [17] „Jezus dotrzymuje wszystkich umówionych spotkań” 64-0418E ak. 65
- [18] „Próba czynienia Bogu usługi” 65-0718M ak. 16b
- [19] „Obmyślane przez Boga miejsce uwielbiania” 65-0425 ak. 203